
ALERT SAMORZĄDOWY

3

gap.



open
eyes
economy
summit

prof. dr hab. Paweł Churski

Agnieszka Dawydzik

dr Rafał Dutkiewicz

Joanna Erbel

prof. dr hab. Jerzy Hausner

Adam Korta

Grzegorz Kubalski

dr Michał Kudłacz

prof. UW dr hab. Andrzej Łoś

prof. dr hab. Krzysztof Szałucki

dr Michał Wolański

prof. UEK dr hab. Igor Zachariasz

Jak uruchomić oświatę

Zamknięcie żłobków, przedszkoli oraz szkół było środkiem walki z epidemią poprzez społeczną izolację. Rodzi to jednak kolosalnie negatywne konsekwencje gospodarcze i społeczne. Są one coraz ostrzejsze, czym dłużej trwa wyłączenie oświaty i niepewność, co do terminu jej uruchomienia. A przecież to samo w sobie będzie skomplikowane, nie tylko ze względu na bezpieczeństwo sanitarne, choć ono jest najważniejsze. Niepokoi, że nie ma w tym przypadku żadnego krajowego planu i nie toczą się odpowiednie przygotowania.

Przywrócenie działalności oświaty to logistycznie i kosztowo bardzo trudne zadanie. Konieczne będzie zastosowanie szeregu filtrów bezpieczeństwa sanitarnego: regularna i nieszkodliwa dla zdrowia dzieci i uczniów dezynfekcja, mierzenie temperatury, mniej liczebne grupy i klasy dla zachowania niezbędnego dystansu, inna organizacja (np. praca zmianowa) i wydłużenie godzin pracy placówek. Z tym wiążą się dodatkowe potrzeby kadrowe i koszty. A przecież oświata to zadanie gmin, które najbardziej obciąża ich budżety i ogranicza wszelkie inne możliwości działania.

Rząd nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań dotyczących podwyżki wynagrodzenia nauczycieli. Budżet centralny nie pokrywa swoich należności związanych z liczbą uczniów uczestniczących w zajęciach edukacyjnych na danym obszarze. Subwencja oświatowa nie wystarcza na bieżące funkcjonowanie szkół. Wszystkie samorządy są zmuszone dopłacać do oświaty, od roku 2018 coraz więcej. Ciągły niedobór środków na oświatę spowodował niedoinwestowanie szkół. Szczególnie widać to w aspekcie technologicznym, co stało się przeszkodą w przejściu do efektywnego zdalnego nauczania. Sprawę trzeba postawić jasno: subwencja oświatowa musi zostać wypłacona w pełnej i oddającej rzeczywiste koszty wysokości.

W przeciwnym razie nauczyciele nie otrzymają na czas swych, od lat nieadekwatnych do zakresu odpowiedzialności i nakładu pracy, wynagrodzeń. I trzeba się liczyć z tym, że wielu odejdzie z zawodu,

właśnie wtedy, kiedy bez ich pracy i zaangażowania nie będzie dało się utrzymać ani zdrowotnego, ani ekonomicznego bezpieczeństwa. A do tego dojdą społeczne i psychologiczne następstwa długotrwałej domowej izolacji. Nowe wyzwania przy dalszej deprecjacji ekonomicznej tego zawodu spowodują również to, że nie przyjdą nowi nauczyciele, a negatywny wybór coraz częściej rządzący wyborem tego zawodu, pogłębi się jeszcze bardziej.

Zapowiedziane prace nad wsparciem finansowym dla jednostek samorządu terytorialnego muszą zostać pilnie sfinalizowane, a planowane rozwiązania szybko wdrożone. Chodzi m.in. o :

- a) wprowadzenie możliwości nierównowagi strony bieżącej budżetu JST dodatkowo o wartość planowanego ubytku w dochodach będącego skutkiem wystąpienia COVID-19;
- b) złagodzenie reguły fiskalnej ograniczającej zadłużenie o kwotę faktycznego ubytku w dochodach podatkowych jednostki wynikającego z wystąpienia epidemii;
- c) wprowadzenie możliwości przekazywania rat części oświatowej, wyrównawczej, równoważącej i regionalnej subwencji ogólnej w terminach wcześniejszych;
- d) zwiększenie dochodów samorządu powiatowego z tytułu gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa.

Obecna sytuacja obnaża problemy w różnych dziedzinach funkcjonowania państwa. W oświacie jest ich wiele. Dążenie do normalności w postepidemicznej rzeczywistości w jakiegokolwiek dziedzinie życia zbiorowego nie powiedzie się, jeśli problemy oświaty nie staną się przedmiotem zintegrowanych planów – krajowego oraz samorządowych, wdrażanych z determinacją i konsekwencją.

Szkoła jako placówka wsparcia

Infrastruktura społeczno-kulturalna w gminach i powiatach, to często szkoły i rzeczywistość wokół-szkolna. Gdy ta infrastruktura przestaje funkcjonować natychmiast uderza to w dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin, które są faktycznie wyłączone ze zdalnego nauczania

oraz dzieci z niepełnosprawnościami, które zostały teraz pozbawione wsparcia.

Oprócz szkół ograniczona została działalność następujących jednostek systemu oświaty: specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych, ośrodków rewalidacyjno-wychowawczych, poradni psychologiczno-pedagogicznych, przedszkoli i szkół specjalnych zorganizowanych w podmiotach leczniczych i jednostkach pomocy społecznej oraz szkół specjalnych funkcjonujących w młodzieżowych ośrodkach socjoterapii. Niesie to ze sobą poważne utrudnienia w funkcjonowaniu uczniów z niepełnosprawnościami.

Dla prawidłowego rozwoju uczniowie z niepełnosprawnościami potrzebują specjalistycznego wsparcia, do którego potrzebnych jest wielu nauczycieli specjalistów oraz specjalnych pomocy dydaktycznych. Nauczanie zdalne w przypadku takich uczniów jest bardzo utrudnione. Rodzice nie są w stanie bez pomocy przeprowadzić takich lekcji, nie mają też odpowiedniej wiedzy merytorycznej.

Obecnie szkoły i placówki oświatowe nie mogą zajmować się wyłącznie organizacją i prowadzeniem zdalnego nauczania. Muszą też podejmować niektóre swoje dotychczasowe zadania opiekuńcze (szczególnie wobec dzieci z niepełnosprawnościami), ale także zadania dodatkowe. Trzeba o szkole pomyśleć teraz jako o szczególnym ośrodku interwencji kryzysowej. Nauczyciele mając zdalny kontakt ze swoimi uczniami powinni być pierwszymi, którzy mogą rozpoznać potrzebę takiej interwencji i pomocy psychologicznej, a ta staje się coraz częściej nie tylko potrzebna, ale niezbędna. Ich codzienny kontakt z uczniami powinien przybierać formę także linii zaufania i wsparcia, a nie tylko transmisji treści nauczania.

Aby szkoły mogły wypełniać dodatkowe zadania opiekuńcze muszą podjąć współpracę z innymi lokalnymi podmiotami odpowiedzialnymi za wszelkiego rodzaju interwencje kryzysowe i otrzymać w tym względzie pomoc merytoryczną i materialną ze strony JST.

Zdalne nauczanie

Wójtowie, burmistrzowi, prezydenci i starostowie powinni wspomagać proces przeniesienia lekcji do sieci. W tym zadaniu powinny zostać wykorzystane wszystkie jednostki miejskie, które swoim zaangażowaniem mogą wesprzeć zdalną naukę:

- biblioteki miejskie oraz powiatowe przez otwarcie zbiorów, nagranie lekcji o literaturze, czytanie lektur,
- domy kultury poprzez organizację zajęć muzycznych i plastycznych, konkursów, wykładów online, projekcji filmów,
- ośrodki pomocy społecznej w dotarciu do niezamożnych rodzin, w których z dużym prawdopodobieństwem nie ma sprzętu komputerowego czy dostępu do Internetu.

Bardzo ważnym wsparciem dla tych działań powinny być prowadzone przez samorząd województwa regionalne ośrodki kształcenia nauczycieli, które nie czekając na centralne regulacje podejmują skuteczne próby wsparcia nauczycieli i uczniów.
https://odnpoznan.pl/sub,pl,materialy_do_pracy_on-line.html

Absolutnie konieczna jest codzienna współpraca wójtów, burmistrzów i prezydentów z dyrektorami szkół, aby optymalizować nakłady konieczne do zapewnienia kształcenia online. Nie wszyscy poloniści muszą w tym samym czasie mierzyć się z nagraniem filmiku dla uczniów, takiego, który nawiązywałby do lokalnego dziedzictwa i życia mieszkańców danej miejscowości. Sprawna identyfikacja i koordynacja zadań może sprawić, że jedna lekcja nagrana przez jednego polonistę zostanie wykorzystana w kilku szkołach i w kilku klasach. W tym czasie inny polonista może świadczyć e-korepetycje, udzielać konsultacji przez telefon. System nauki zdalnej będzie sprawniejszy pod warunkiem zapewnienia koordynacji i pełnej współpracy. W tym zakresie duża odpowiedzialność powinna spoczywać na zespołach nauczycieli-doradców metodycznych.

Na poziomie JST warto stworzyć platformę edukacyjną, na której zamieszczane będą wszelkie niezbędne wskazówki dla uczniów i nauczycieli. Warto otworzyć gminne i powiatowe fora dyskusyjne.

To łatwe do szybkiej realizacji przedsięwzięcie i możliwe do wykonania przy wsparciu nauczycieli informatyki. Zdalne nauczanie nie może być ograniczone do poleceń „przeczytaj, przepisz, zrób ćwiczenie” przekazywanych w bezdusznym Librusie.

Warto przeanalizować koszty funkcjonowania szkół w czasie, kiedy dzieci siedzą w domach. Z całą pewnością zmniejszy się zużycie ciepła, prądu i wody. Jeśli pojawią się w tych pozycjach jakiegokolwiek oszczędności, to można je przeznaczyć na zakup przenośnych routerów z dostępem do Internetu, sprzętu komputerowego czy do komunikacji z nauczycielami.

Wszelkie dostępne środki z programów operacyjnych RPO, POWER i POPC należy bez zbędnej zwłoki przeznaczyć na pilne potrzeby związane z nauczaniem zdalnym.

Wznowienie działalności placówek oświatowych

Najłatwiej będzie wznowić działalność żłobków i przedszkoli. To powinno nastąpić w pierwszej kolejności, aby rodzicom umożliwić podjęcie normalnej pracy, bez czego wiele rodzajów kluczowych usług publicznych nie może być świadczonych, a deklaracje o odmrażaniu gospodarki stają się fikcją.

Proponujemy pilne uruchomienie (najpóźniej 4 maja) opieki dla najmłodszych dzieci w formie organizacji np. zajęć opiekuńczych dla klas 1-3 oraz przedszkoli z zapewnieniem małej ilości dzieci w grupach oraz wykorzystanie do tego również pomieszczeń szkolnych przeznaczonych dla starszych uczniów.

Trudniej będzie otworzyć szkoły dla starszych uczniów. Ostatnia reforma edukacyjna spowodowała, że kosztem gimnazjów wydłużyły się etapy edukacyjne w szkołach podstawowych i średnich. Szkoły podstawowe zyskały dwa roczniki, a szkoły średnie jeden. Spowodowało to wzrost liczby uczniów w tych szkołach. Większość szkół jest przepełniona. Na korytarzach i w salach szkolnych nie ma

możliwości zapewnienia bezpieczeństwa epidemicznego. I nie da się go w pełni zapewnić nawet po paromiesięcznych przygotowaniach, czyli od nowego roku szkolnego.

Paradoksalnie obecne doświadczenia mogą być bardzo pomocne w rozwiązaniu tego problemu. Łączenie nauczania tradycyjnego z nauczaniem zdalnym, np. jednego dnia pół szkoły pracuje zdalnie, a drugie pół szkoły tradycyjnie i tak na zmianę, może stać się koniecznością w długim okresie czasu. Wymaga to jednak pilnego podniesienia poziomu cyfryzacji szkół. To, jak się wydaje, jest możliwe do dobrego przygotowania w parę miesięcy. Jeśli już teraz podjęte zostaną decyzje i ustalenia opierające się na rzetelnie rozpoznanych brakach i potrzebach.

Samorządowe plany oświatowe muszą też uwzględnić okres wakacyjny, gdyż wiele dzieci z różnych powodów zostanie w miejscu zamieszkania. Do nich i ich rodziców trzeba skierować szeroką ofertę kulturalną i rekreacyjno-sportową. To pozwoliłoby uczniom z biedniejszych rodzin i mniejszych miejscowości nadrobić część deficytu programowego i lepiej się przygotować do nowych zadań edukacyjnych.

Zdumiewa pasywna postawa rządu i MEN w kwestii uruchamiania działań placówek oświatowych, zakończenia obecnego roku szkolnego, egzaminu dla 8-klasistów i egzaminu maturalnego oraz przygotowania nowego roku szkolnego. To nie tylko wzmaga niepewność i niepokój uczniów, rodziców i nauczycieli, ale utrudnia, a nawet uniemożliwia działanie JST w zakresie oświaty. To niezrozumiały i bolesny przykład braku umiejętności rządu do zarządzania kryzysowego. W efekcie więcej jest niepotrzebnego oraz destrukcyjnego strachu i bierności, podczas gdy tak bardzo potrzebujemy nadziei oraz energii i inicjatywy.

Alert Samorządowy to inicjatywa Open Eyes Economy Summit oraz Kolegium Gospodarki i Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Wszystkie alerty eksperckie dostępne są na: www.oees.pl/dobrzewiedziec